

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

LWÓW 1

ULUS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 126. Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20 % zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 76.

Wągrowiec, niedziela dnia 5 lipca 1936 r.

Rok XI

Krwawe zajścia w Małopolsce środk.

7 osób zginęło w starciu z policją

PAT donosi: Dnia 1 lipca na tle zatargu o warunki pracy doszło do ekscesów w majątku Ostrów Tuliński, powiatu rudeckiego, woj. lwowskiego.

W wymienionym majątku zatrudnieni byli robotnicy sezonowi, pochodzący z innych powiatów. Okoliczni mieszkańcy od szeregu dni nie dopuszczali do pracy robotników zakontraktowanych, żądając ich zwolnienia. Na tem tle dochodziło do ciągłych bójek i awantur, przyczem przerwane zostały pilne roboty rolne.

Oddział policji, interweniujący na miejscu, zaatakowany przez tłum, zmuszony został do użycia broni, w rezultacie czego 7 osób poniosło śmierć, 3 osoby zostały ranne.

Atak rozagitowanego tłumu na poster. policji

PAT donosi: Dnia 2 lipca w Krzeczowicach pow. przeworskiego, woj. lwowskiego zatrzymano na polecenie prokuratora kilku agitatorów strajkowych, terroryzujących robotników rolnych, celem zmuszenia ich do porzucenia pracy.

Po paru godzinach przed posterunkiem policji zgromadził się zmobilizowany przez agitatorów parusieczny tłum, żądający zwolnienia aresztowanych. Spotkawszy się z odmową, tłum natarł na oddział policyjny z zamiarem rozbrojenia go, operując kołami, motykami, siekierami i t. p. Kilku policjantów odniosło rany. Jeden z aspirantów został ciężko ugodzony w głowę motyką. W tej sytuacji oddział policji zrobił użytek z broni palnej. 8-ju

napastników poniosło śmierć. Kilku odniosło rany.

Władze podjęły energiczne kroki celem przywrócenia spokoju.

Kurator dr. M. Pollak dyrektorem departamentu min.

W. R. i O. P.

Warszawa, 4. 7. Pan Minister W. R. i O. P. mianował dr. Michała Pollaka, kuratora okręgu szkolnego poznańskiego dyrektorem departamentu szkolnictwa ogólnego-kształcącego w Min. W. R. i O. P.

W dniu 6 sierpnia

Wielka mowa Naczelnego Wodza

ma otworzyć nowy okres w polityce wewnętrznej Polski

Warszawa, 4. 7. Niektóre pisma podały wiadomość, że na zjeździe legionistów w Krakowie w dn. 6 sierpnia Naczelnny Wódz gen. Edward Smigły Rydz wygłosi wielką mowę polityczną, która otworzy nowy okres w życiu wewnętrznym

Polski. Wedle tych pism — w swej mowie inspektor sił zbrojnych zajmie stanowisko wobec wszystkich ważnych problemów wewnętrznych. W naszych kołach politycznych przyjmują że szósty sierpnia może stać się datą przełomową.

Sprawa ostatnich incydentów w Gdańsku przed Radą Ligi

Genewa, 4. 7. Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Lester

przybył w środę wieczorem do Genewy i natychmiast nawiązał kontakt z zainteresowanymi w sprawie Gdańska czynnikami Ligi.

W czwartek przedpołudniem przewodniczący Rady i referent Gdańska w Radzie Ligi, min. Eden odbył z komisarzem Lesterem dłuższą naradę, w której uczestniczył także min. J. Beck.

Min. Eden konferował z min. Beckiem w sprawie Gdańska również w środę.

Sprawa Gdańska wywołuje w Genewie w chwili obecnej największe zainteresowanie.

Prawdopodobnie odbędzie się w sobotę publiczne posiedzenie Rady poświęcone sytuacji w Gdańsku, na które wezwany zostanie prezydent senatu Greiser.

KORNUTY UZNANE ZA ZABYTEK PRZYRODY



Zdjęcie nasze przedstawia malowniczy fragment żlebu skalnego w Kornutach

Plebiscyt w sprawie restauracji Habsburgów w Austrii?

Londyn, 4. 7. „Daily Telegraph” donosi, że kanclerz austriacki Schuschnigg przybędzie na jesieni do Londynu, o ile sytuacja wewnętrzna pozwoli mu na to. Podczas pobytu dr. Schuschnigga będzie rozważona sprawa restauracji Habsburgów. Według rozważanych projektów w październiku, lub listopadzie miałyby się odbyć w Austrii plebiscyt nad przy-

wróceniem monarchii. Kanclerz Schuschnigg ma nadzieję, że jego punkt widzenia zostanie przyjęty przez mężów stanu państw zachodnich. Pozwoliłoby to na rozwiązanie sprawy Habsburgów, jako wewnętrznej sprawy austriackiej.

Wiedeń, 4. 7. Miarodajne koła austriackie zaprzeczają doniesieniom dziennika „Daily Telegraph” jakoby

kanclerz Schuschnigg miał zamiar udać się do Londynu w sprawie przywrócenia monarchii w Austrii.

Policjanci odznaczeni za likwidację bandy Doboszyńskiego

W związku z akcją władz administracyjnych, zmierzającą do likwidacji bandy Doboszyńskiego, premier gen. Sławoj - Składkowski nadał w dniu 2 b. m. biorącym udział w tej akcji: srebrny Krzyż Zasługi Franciszkowi Kossowskiemu, st. poster. policji, a brązowy Krzyż Zasługi: przodownikowi Janowi Łazarzowi,

przodownikowi Franciszkowi Wyrwie, st. poster. Kazimierzowi Przedzieckiemu, posterunkowemu Walentemu Kufcie, Stefanowi Małeckiemu, Stanisławowi Polarzowi oraz Józefowi Stecowi, kandydatowi na szeregowca policji, oraz Krzyż Zasługi za dzielność st. przodownikowi Michałowi Polakowi.

Zgon dyplomaty jugosłowiańskiego

Rzym, 4. 7. Zmarł tu poseł jugosłowiański przy Watykanie min. Simicz. Min. Simicz reprezentował swój kraj przy rządzie polskim w Warszawie w pierwszych latach nie-

podległości. Zmarł odznaczony był wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. Ze śmiercią jego traci Polska szczerze oddanego jej przyjaciela.

—o—

3 urzędników zamiast 24 zastał premier Składkowski w kuratorjum szkolnem

Dn. 2 bm. premier gen. Sławoj-Składkowski przybył o godz. 8-jej do lokalu kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego przy ul. Bagatela 12. P. premier stwierdził, że w biurze kuratora i w biurze personalnem na 24 urzędników były przy pracy 3 osoby. P. premier nie badał dalszych biur i opuścił lokal kuratorjum.

W porozumieniu z ministrem W.

R. i O. P. premier gen. Sławoj-Składkowski zarządził co następuje:

Przerwany zostaje urlop kuratora i wszystkich urzędników kuratorjum. Po tygodniu sprawnego urzędowania i przychodzenia do biura o godz. 8-jej, kurator okręgu szkolnego zamelduje o tem p. premierowi, poczem niezwłocznie rozpocząć będą mogli urlopy urzędnicy kuratorjum.

Katastrofa lotnicza w Wilnie

Wilno, 4. 7. W środę w południe w Landwarowie pod Wilnem

Przedkuzenie linii „Lotu” do Finlandji

Delegaci dykcji P. L. L. „LOT” z dyrektorem Makowskim i radcą Piątkowskim przeprowadzili w Helsinkach pertraktacje informacyjne z finlandzkim towarzystwem lotniczym „AERO”. Celem tych pertraktacji jest przedłużenie polskich linii lotniczych do Helsinek i stworzenie przez to bezpośredniego połączenia Finlandji z Polską, Europą Środkową oraz państwami Bliskiego Wschodu.

zdarzyła się katastrofa lotnicza. Pilot Wacław Mackiewicz i mechanik Jan Andrzejewski na samolocie RWD-8 należącym do Aeroklubu Wileńskiego, wystartowali z lotniska na Porubanku do lotu próbnego. Z chwilą, kiedy samolot znalazł się nad majątkiem Landwarów, zwałił się na ziemię. Samolot został zdruzgotany, załoga zaś doznała stosunkowo lekkich obrażeń i została przewieziona do szpitala na Antokolu w Wilnie. Specjalna komisja władz lotnictwa cywilnego, wydelegowana na miejsce katastrofy, bada przyczynę wypadku.

Wielka katastrofa kolejowa pod Poznaniem

Poznań, 4. 7. W środę miała miejsce w pobliżu Poznania na stacji Gułtowy katastrofa kolejowa, która poruszyła w wysokim stopniu nasze miasto.

Z dniem 1 lipca br. zmieniony został rozkład jazdy ekspresu północnego „Lux”, kursującego między Paryżem a Moskwą. Bieg pociągu tego został przyspieszony co pociągnęło za sobą przesunięcie punktu krzyżowania się wymienionego pociągu z pośpiesznym nr. 1305, wychodzącym o godz. 9,15 z Warszawy w kierunku Poznania. Dotychczas mijanie się wymienionych pociągów odbywało się na stacji Paczkowo. Z dniem śródownym miało się dokonywać na stacji Gułtowy.

Stacja Gułtowy, położona w powiecie średzkim, jak każda inna, posiada oprócz zasadniczego toru głównego tor dodatkowy, umożliwiający krzyżowanie się pociągów. Na tej stacji i na torze dodatkowym, winien był się zatrzymać pociąg Warszawa—Poznań i wyminąć „Lux”, idący z Poznania do Warszawy. Na linjach jednotorowych, a taką linią jest Poznań—Kutno, nie wolno żadnemu pracownikowi wypuścić pociągu przed przybyciem na stację pociągu z przeciwnego kierunku, z którym wyprawiany pociąg ma się spotkać. Postanowienie to w przepisach kolejowych obowiązuje zarówno dyżurnego ruchu, jak i całą drużynę pociągową.

Prowadząca pociąg 1305 drużyna warszawska niedostatecznie pouczona, albo też niedopatrzwszy zmian co do punktów krzyżowania się pociągów, nie zdołała we właściwym czasie zmniejszyć chyżości pociągu, dojeżdżającego do stacji Gułtowy.

O godz. 13,20 pociąg 1305 minął semafor wjazdowy wskazujący mu wolną drogę na stację. Nadmierna szybkość pociągu, który znalazł się na torze dodatkowym, zgodnie z zapowiedzianym planem krzyżowania się, wskutek gwałtownego zahamowania spowodowała wykoślenie. Parowóz nr. OK 22/18 uległ doszczętnemu rozbiciu, pociągając za sobą wóz bagażowy, ambulans pocztowy, oraz trzy wagony ze składu pociągu.

Parowóz zarył się głęboko po prawej stronie toru. Rozbity został wagon bagażowy i ambulans pocztowy. W wysokim stopniu zdemolowany został kolejowy wagon I. i II. klasy. Również następny wagon III. klasy został poważnie uszkodzony. Reszta pociągu, składająca się z 3 wagonów pulmanowskich i wagonu restauracyjnego nie została poważnie uszkodzona.

Dzięki okoliczności, że w skład pociągu wchodziły przeważnie nowe

wagony polskiej konstrukcji, a więc całkowicie wykonane ze stali, rozmiary katastrofy nie były tak wielkie jak to ma zazwyczaj miejsce przy starych wagonach. Wówczas bowiem, największą liczbę ofiar pociąga za sobą niszczycielskie działanie drzazg drewnianych, powstających ze zgruchotania drewnianych ścian wagonów.

Pierwszą wiadomość o katastrofie przekazał zawiadowca stacji Golka telegrafem kolejowym Dyrekcji Kolejowej. Na wiadomość o katastrofie Dyrekcja Kolejowa zarządziła natychmiastowe wysłanie pociągu ratunkowego już o godz. 13,32, w skład którego wchodził jeden wagon słusarski, zaopatrzony w materiały do podniesienia wykolejonych części, dwa wagony z akcesoriami do naprawy szyn, oraz jeden wagon ratunkowo-opatrunkowy, zaopatrzony w pomieszczenia dla rannych pasażerów.

Jednocześnie Oddział Mechaniczny w Gnieźnie, wysłał ze swej strony drugi pociąg ratunkowy w podobnym składzie wagonów.

Powiadomiony o katastrofie Prezes Dyrekcji Kolejowej inż. Włodzimierz Krzyżanowski, przebywający na podróży inspekcyjnej w Gostyniu, pośpieszył niezwłocznie na miejsce wypadku.

W pociągu ratunkowym wysłanym przez D. O. K. P. w Poznaniu przyjechali na miejsce katastrofy dr. Kolszewski, naczelnik Wydziału Sanitarnego, lekarze dr. Gomerski, dr. Cegliński, dr. Stawasz, dr. Bednarek, dr. Lazarowicz, oraz dr. Ułiszewski z Wrześni i dr. Morawski ze Srody.

Na miejsce wypadku przybyli poza tem Wicewojeda poznański dr. Walicki, Dyr. Poczty i Telegr. płk. dyr. Wallner, nac. inż. Kmita, komendant P. P. insp. Sawicki, sędzia Zawadzki, starosta Niedziałkowski i inni.

Miejsce katastrofy przedstawiało grozę budzący widok. Na cichej stacji, jak gdyby w półśnie pogrążonej, zalanej spiekotą stojącego u zenitu słońca, zawrzało. Pasażerowie w panicznym podnieceniu tłumnie opuścili wagony, personel kolejowy uwiązał się niosąc pomoc i ratunek ofiarom.

Jednym z pierwszych, który momentalnie postradał życie był maszynista prowadzący parowóz, Franciszek Morski z Kutna. Zginął on na miejscu, wcisnięty pod masy ziemi i węgla. Obserwować było można rękę nieszczęśliwego zaciśniętą kurczowo koło rączki automatycznego hamulca powietrznego. Cały tułów wraz z głową znajdowały się pod warstwą węgla. Morski osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Do pewnego stopnia cudem uszedł natychmiastowej śmierci pomocnik maszynisty palacz Andrzej Kreutzner, również z Kutna. Siłą uderzenia wyleciał on z parowozu i upadł w jego pobliżu, poparzony i poraniony.

Największe obrażenia odnieśli z natury rzeczy pracownicy ambulansu pocztowego. Są to ekspedjent pocztowy z Warszawy Wincenty Górecki, który w wyniku odniesionych poważnych ran zmarł wieczorem o godz. 18-tej w lecznicy kolejowej. Osierocił on żonę i dwoje dzieci. Towarzysz jego asystent pocztowy

Jan Rotter z Warszawy odniósł ciężkie obrażenia. Z pośród personelu kolejowego ranny ciężko został Ignacy Sobczak z Warszawy, konduktor bagażowy, Dębińska Stefania, czyszcicielka wagonów, Skibiński Ignacy, konduktor, Mroczek Feliks, konduktor, obydwa ze stacji macierzystej Warszawa.

Z pośród pasażerów ranni zostali obywatel szwedzki Reuterskiöld Gene, dr. Chramiec Andrzej, lekarz powiatowy z Wrześni, Piekarczykówna Zofja, kierowniczką szkoły w Grabówcu koło Wrześni, Zebrowska Zofja z Warszawy i Szlak Alfred z Warszawy. Ranni są również dwaj kelnerzy wagonu restauracyjnego, mianowicie Polebski Antoni oraz Ropp Aleksander.

Akcja ratownicza działała szybko i sprawnie, kilkadziesiąt minut po wypadku wszyscy poranieni byli bądź to opatrzeni na miejscu, bądź też ulokowani w lecznicy kolejowej w Poznaniu. Część podróżnych przewieziono do Poznania pociągiem ratowniczym, innych do Wrześni i do Gniezna. Niezwłocznie oddział techniczny przystąpił do usuwania przeskody, powstałej na torze.

Zdążający z Berlina ekspres „Lux”, skierować było trzeba przez Gniezno do Wrześni, natomiast w dwie godziny później zdążający do Warszawy z Berlina pociąg pośpieszny przebył już swoją normalną trasę przez Gułtowy.

Przesyłkami wagonu pocztowego zajęło się specjalne pogotowie pocztowe, przybyłe na miejsce. Całość przesyłek została zabezpieczona.

Przeprowadzone śledztwo spoczywało w rękach przybyłego ze Srody sędziego Lecha Zawadzkiego.

Dochodzenie sądowe i miarodajnych władz kolejowych ustali dokładne przyczyny katastrofy. Już dziś zdaje się nie budzić wątpliwości, że spowodowała ją nadmierna szybkość pociągu 1305.

Komisja ministerjalna przybyła do Poznania

W dniu czwartkowym przybyła do Poznania z ramienia Min. Komunikacji specjalna komisja ministerjalna, w skład której wchodzi inspektor główny komunikacji inż. Tyszką, naczelnik departamentu technicznego Dowsin i inż. Zawadzki z departamentu mechanicznego. Komisja ta przeprowadzi śledztwo w sprawie ostatniej katastrofy pod Gułtową.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Coś mi się w niej nie podobało. Pomyślałem, że sama była zdolna do takiej przebiegłej zbrodni, jakiej byłem świadkiem. Tłusta ręka gospodarza zadrgnęła na rewolwerze, jej napewno nie. Odnaczało się wielką przytomnością umysłu i była, jak mi się zdawało, urodzoną aktorką. W dodatku w jednym palcu miała więcej inteligencji, niż Lovschiem w całym ciebie.

Ale na nią nie wskazywały żadne poszlaki. Bardziej podejrzany wydawał się małżonek.

Wszystko wskazywało na to, że obydwa morderstwa popełnił ktoś z mieszkańców hotelu. Cóż, kiedy nie sposób było dojść, kto mógł mieć w tem interes.

Tymczasem ja przypadkowy gość, uwikłałem się po same uszy w tę fantastyczną, a jednocześnie straszliwie realną sprawę. Ramię zaczynało mnie rwać na dobre — to była rzeczywistość. Nagle uprzytomniłem sobie, że patrzę na tabliczkę obok drzwi:

Sonnez: Une fois pour la femme de chambre.*

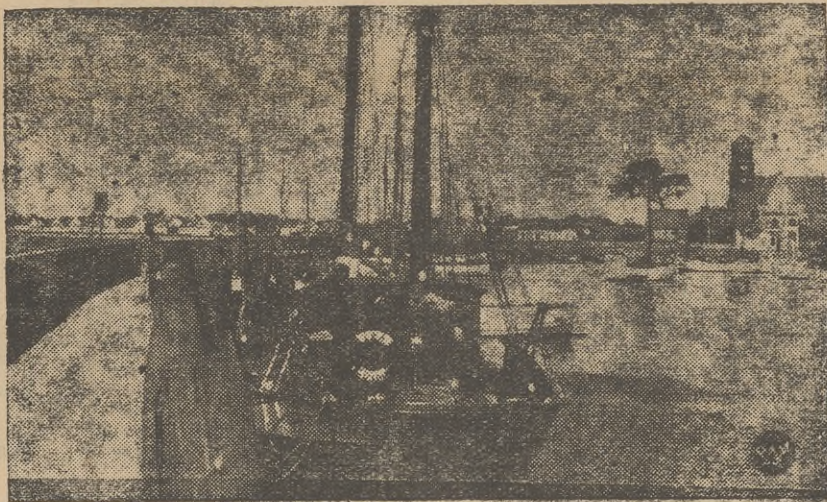
Deux fois pour le valet.

Trois fois pour le portier.

Trzy razy na portjera. Trzy razy na biednego Marcela.

*) Proszę dzwonić: raz na pokojówkę, dwa razy na lokaja, trzy razy na portjera.

POLSKI STATEK BADAWCZY NA HELU



Nasza stacja morska na Helu dysponuje dla naukowych badań życia w morzu, specjalnym statkiem „Ewa”. Jest to motorowy dwumasztowy kuter, na którym uczeni polscy-maryniści odbywają swe reisy badawcze po Bałtyku. Na zdjęciu naszym — „Ewa”.

Mignon G. Eberhart

42

Biała papuga

Przekład autoryzowany z angielskiego
(Ciąg dalszy)

Paru policjantów przytaszczyło do hallu tłustego, krzykliwego człowieka z długą, jajowatą głową i czarnymi wąsami. Ale okazało się, że był to kucharz Paul, który właśnie wrócił z targu z ładunkiem marchwi i kalarepy.

Oprócz niego nie natrafiono na nikogo. Ponieważ pani Byng znalazła się pierwsza na miejscu zbrodni, nowej zbrodni, komisarz poddał ją torturze przewlekłych pytań. Ale kazał jej stać zdaleka, w obawie przed czułościami.

Kobiecisko upierało się, że będzie zeznawać po francusku. Nie mogli jej zrozumieć. Gdy wreszcie dała się namówić na angielski, okazało się, że nie widziała nikogo. Strzały obudziły ją z południowej drzemki. Odziała się szale i wypadła na korytarz i galerię. Innymi słowy biegła tą drogą, którą musiał uciekać morderca. Ale nie spotkała żywej duszy.

Zmartwiłem się, bo jeżeli ona nie widziała mordercy, to nikt go nie widział. Lorn jednak zrobił uwagę, że widząc nadchodzącą panią Byng, mógł się schronić w którym pustym numerze,

albo nawet wbiec po schodach wyżej. Pani Byng poruszyła szybko brwiami.

— Może! No, może...

Patrzyła na mnie z sympatją, jakby mi chciała pomóc, lecz jej zeznanie tylko mi zaszkodziło.

Myslałem już, że policja zabierze mnie ze sobą i było mi poprostu wszystko jedno, ale, o dziwo! zostawili mnie w hotelu.

Prawda, że w całym gmachu rozstawiono posterunki i zabroniono się nam wydalać, co, podług Sue, równało się aresztowaniu. Prawda, że ja byłem najbardziej podejrzany (ściśle biorąc, tylko mnie podejrzewano). Lekarz oświadczył, że niema potrzeby zabierać mnie do więzienia, że jestem zbyt osłabiony z upływu krwi, aby się ważyć na trudy ucieczki i że rana nie pozwoliłaby mi daleko uciec. Młoda szarża przetłumaczyła mi to ze znaczącym naciśnięciem i złowieszczym błyskiem oka, dodając:

— To nie znaczy, żeby z panem było zupełnie źle, ale jest poważnie. Zostanie pan w hotelu, jako więzień — do dyspozycji policji.

— I tak powinien pan być zadowolony — zauważył Lorn.

Później przyznałem mu rację.

Zaprowadzono mnie do mego pokoju. Na kominku palił się ogień. Kucharz przygotował obiad, lecz dopiero

po gwałtownej przeprawie z gospodynią, która potrafiła go skłonić do zostania prośbami i groźbami. Chciał odejść natychmiast, czemu się nie dziwił. Więc przyznałem Lornowi rację, chociaż naprawdę to nie wiedziałem, co myśleć o sytuacji.

Lekarz zabawił najdłużej. Zaprowadził mnie na górę i dał jakieś pigułki na wypadek gdyby ból wzmógł się w nocy. Obiecał, że przyjdzie zrana, był bardzo przyjaźliwski i wogóle traktował mnie tak, jakby wierzył w moją niewinność.

Sama pani Greta przyszła do mnie z tacą z obiadem, co mnie trochę zdziwiło. Ale zaraz odeszła.

— Pani Byng także prosi o obiad do swego pokoju — rzekła, stawiając tacę. — Ma dreszcze. Nie chce otworzyć, dopóki nie zobaczy przez dziurkę, kto do niej puka. Panna Tally jest u pokojówki. Dziewczyna warjuje z rozpacz. Ledwie zmusiłam kucharza, żeby zaniósł obiad księdzu. Panu usłużyłam, bo pan ranny, ale w jadalni nie będę usługiwać. O! co to, to nie!

— Niech pani każe mężowi.

— Jemu! — Wzruszyła ramionami i w jej zielonych oczach zagrały szydercze błyski. — Jemu! — Zaraz pokraję panu mięso.

Odeszła. Wyczułem w niej ukryty strach i niepokój, zaciętość i tajemnicę.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 5 lipca. Antoniego
Wschód słońca g. 3,22 Zachód g. 19,58
Wschód księżyca g. 20,44 Zachód g. 4,27
Poniedziałek, 6 lipca. Izajasza Pr., Dominiki
Wschód słońca g. 3,23 Zachód g. 19,58
Wschód księżyca g. 21,09 Zachód g. 5,45

Wagrowiec

Nabożeństwo w kościele pokłasztornym. W niedzielę 5 lipca pierwsza msza św. o godz. 8,30. Suma z kazaniem o godz. 10-tej. Po sumie miesięczne zebranie Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa. Nieszpory z błogosławieństwem o godz. 3-ej popoł.

Biblioteka T. C. L. (Farna 5) będzie czynna w okresie letnim tylko w czwartki od godz. 17,30 — 18,30.

Cały Wagrowiec mówi... A więc już w niedzielę, 5 bm. odbędzie się w cieniściej ogrodzie w Modrzejewie dawno oczekiwana wycieczka Rodziny Policyjnej, zakrojona na niebywałą atrakcję dla publiczności. Sekcja imprezowa R. P. z rzutką swą przewodniczącą p. Julską, przygotowała moc miłych niespodzianek dla naszych miłośników, zaś dla amatorów strzelectwa są do dyspozycji 2 nowe wiatrówki — i... cenne premje. Niska cena wstępu (49 gr, dzieci wolne) umożliwi wszystkim udział w niecodziennej imprezie.

Wyjazd trzema wozami drabiniastymi z orkiestrą na czele nastąpi przed posterunku P. P. przy ul. Kolejowej o godz. 15-tej. Przejazd dla gości bezpłatny.

Jeśli wolno sądzić z udatności dotychczasowych imprez Rodziny Policyjnej — to i niedzielna wycieczka, przygotowana do najdrobniejszych szczegółów przez przeznaczone organizatorki z p. Julską ma wszelkie widoki „murowanego” powodzenia.

Wybory wiceburmistrza. W środę o godz. 6,30 odbyło się w sali ratusza posiedzenie rady miejskiej, zwołane celem wyboru nowego wiceburmistrza. Kandydatami byli dotychczasowy wiceburmistrz p. Fr. Szyszka i p. mec. Wrzyszczyński. Wynik głosowania był następujący: p. Szyszka 7 głosów, p. mec. Wrzyszczyński 8 głosów. Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał większości głosów, nowego wiceburmistrza nie wybrano.

Ruch towarzystw

Baczność Strzelcy! Zebranie miesięczne Oddziału Grodzkiego Z. S., odbędzie się dziś (sobota) o godz. 20-tej w świetlicy przy ul. Kolejowej.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd

Zebranie miesięczne Pow. Koła Zw. Inwalidów Cywilnych R. P. w Wagrowcu, odbędzie się w niedzielę, dnia 5 lipca r. b. o godz. 13-tej w lokalu p. Budusa przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego nr. 5.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Wagrowcu w niedzielę, dnia 5 lipca r. b. o godz. 1-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Garczyńskiego ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 29.

Na porządku obrad nader ważne i aktualne sprawy m. in. sprawozdanie z walnego zjazdu delegatów.

Przybycie zatem wszystkich członków na wspomniane zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Skoki

Impreza harcerzek zastępu „Mrówki”, przygotowana z mrówczą pracowitością, była prawdziwą rewelacją w „ogórkowym sezonie” miasteczka. Małym „Mrówkom” szkoły pow-

Wspaniałe uroczystości w Bydgoszczy

XVI-ty archidiecezalny Zjazd Katolicki

W dniach 27 i 28 czerwca odbył się w Bydgoszczy XVI-ty archidiecezalny Zjazd Katolicki, którego imponujący przebieg mieć będzie doniosłe znaczenie dla całego katolickiego społeczeństwa polskiego.

Na Zjazd Katolicki przybyli wszyscy dostojnicy kościelni z J. E. Ks. Kardynałem Prymasem Hlondem, biskupami Dymkiem i Laubitzem na czele, oraz przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą Maruszewskim.

Publiczność, której zjechało się do Bydgoszczy kilkadziesiąt tysięcy, witała nadzwyczaj entuzjastycznie i serdecznie Ks. Prymasa oraz towarzyszących Mu dostojników. W czasie uroczystego otwarcia Zjazdu, J. E. Ks. Prymas Hlond odczytał telegram nadesłany przez Ojca św., który

błogosławił uczestnikom Zjazdu. W podzięk za błogosławieństwo, zebrani wysłali depeszę hołdowniczą do Ojca Świętego oraz do P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przystępując do porządku dziennego, J. E. Ks. Dr. Kardynał Hlond wygłosił podniosłe przemówienie, które kilkakrotnie przerywano Mu gorącymi oklaskami.

Następnie przemawiał p. Wojewoda poznański Artur Maruszewski, składając Ks. Kardynałowi hołd jako reprezentant Rządu. Po p. Wojewodzie przemawiali jeszcze przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

W związku z Zjazdem Katolickim odbyły się w Bydgoszczy liczne manifestacje religijne i imprezy kulturalne.

NA WAKACYJNE OBOZY P. W.



Widzimy naszą młodzież, zrzeszoną w organizacjach P. W. i W. F. w momencie wyjazdu na wakacyjne obozy letnie. Na uśmiechniętych twarzach widać radość i zdrowy optymizm. Wyjedzie ich w tym roku około 8.000, na polskie słońce, wody i lasy.

Dożynki w Wagrowcu

Cześć pieśni!

Tu właśnie, t. j. w Wielkopolsce znajduje się rezerwat, jedyny w Polsce w swym rodzaju, w tych rozmiarach i tej gęstości staropolskich dudów, tu jedynie w całej Polsce spotkać można jeszcze starodawne kozły (wielkie dudy) maleńkie dudki doślubne i siesielki, na których się dzieci do dudów wprawiają. Tu wraz ze starymi instrumentami utrzymały się i najstarsze pieśni polskie w pierwotnej swej formie. Z mrocznych pradziejów idą tu dumy o tem, jak „się woda z Wisłą biła”, popiołowiści najeźdźcy skandynawscy (nordyjscy), ów poszukiwany przez uczonych oddawna prototyp weselnego „chmiela”, tu właśnie dziś jeszcze znaleźć można w tradycji żywej i nieskażonej, w tej starożytnej polskiej skali, w której przed wiekami rozszedł się z tej ziemi na całą Polskę; w tej samej skali (praskali pięcioletonowej bez półtonu) zachowała się i średniowieczna duma o trzech ptaszkach na lipie, o Kaśce na wojnie i niejedna inna. Lecz nie tylko pieśń szczyty się omszałem średniowieczem i prehistorią. Także i dalej każdy wiek poddawał do tego dziedzictwa swoje śpiewy, niby kapliczki przystawiane do starej katedry.

szechnej skockiej pomogły harcerki drużyny gimnazjalnej wagrowieckiej, przyjeżdżając do Skoków z gotową, dobrze wyćwiczoną komedią „Pomyłka”. Komedia ta rozgrywała się bez wątpienia twarzą gości, zebranych w sali teatralnej p. Glinkiewicza. Wypełniła ona poważną część programu wieczoru. Drugą część programu stanowiły wesołe inscenizacje jak „Wakacje w cebrajku” — „Fryzjer” itp., świadczące o dużej dozie pomysłowości reżyserów i nie mniejszym zasobie szczerego harcerskiego dowcipu. Ta część

Nie brak ni przepysznych przódków („chodzonych” czyli polonezów) z wieku XVII i XVIII, ani pięknych, swoistych szosów i walczyków z wieku XIX i z pośród tysięcy drobnych cegiełek narasta gmach imponujący, zamykający w sobie ekstrakt ducha wielkopolskiego od czasu kiedy stąd wychodziła polska myśl państwowa i kulturalna, poprzez wszystkie wieki, zapatrzona w złoty Kraków kaźmierzowski i jagielloński, aż po okres zaborczy, kiedy ci nieodrodni starzy, twardzi Polanie najskuteczniejszą swą broń przeciw germanizacji znaleźli właśnie w swojej piastowskiej, nieśmiertelnej, wiecznie się odradzającej pieśni. O broni tej i o właściwym przebiegu całej tej cichej walki nikt poza Wielkopolską nie wiedział, skoro nie wiedział o tem przeważnie nawet inteligencja tubylcza, czemu nie można się dziwić. I dlatego tak fałszywie oceniano dotąd tego królewskiego kopciuszka — Wielkopolskę wśród polskich regionów pieśniowych.

(Dokończenie nastąpi)

Piękno pieśni wielkopolskiej stworzy Chór Farny w Wagrowcu w czasie uroczystości — Dożynki — w dniu 2 sierpnia br. w Modrzejewie.

programu spoczywała na barkach harcerki szkoły powszechnej w Skokach, które zdały egzamin dobrze. Inszenizacja modlitwy wieczornej dalekiego Wschodu wypadła bardzo mile i nastrojowo. Załować mogą wszyscy, którzy na imprezę nie przybyli, nie ufając widocznie konceptom harcerki. Poprzedziła tę imprezę też dlatego, że dochód przeznaczono na obóz harcerski.

Znalazło się jednak grono ludzi dobrej woli, które imprezę poparło i w tej chwili harcerki skockie znajdują się w Murzasichle, pod Zako-

Do konserwowania



Dr. OETKER

Zastępca: St. Hołdowski, Poznań Wierzbicice 1

Prosimy żądać stale i wszędzie nierównanej książki z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama”. Do nabycia u zastępcy i we wszystkich księgarniach. Cena 50 groszy.

Uroczystość Śpiewacza w Gąsawie

W dniu 5 lipca 1936 r. odbędzie się w Gąsawie z okazji 25 rocznicy istnienia tamt. Koła Śpiewackiego, Wielki Zjazd Śpiewaczy połączony z zawodami XVII (Wagrowieckiego) Okręgu Śpiewaczego.

W zjeździe zapowiedziały swój udział Koła Śpiewacze z Damasławka, Gołańczy, Janowca, Łekna, Łopienna, Rogowa, Szamocina, Wagrowca, Znina i Gąsawy.

Na program uroczystości składają się: a) Msza św. o godzinie 9,30, b) zebranie jubileuszowe o godz. 11,15, c) zwiedzanie Wenecji, Marcinkowa i Biskupina począwszy od godz. 13,30, w Biskupinie na pra-słowińskiej osadzie wykopaliskowej odbędzie się podniosła manifestacja śpiewacza, d) po powrocie do Gąsawy odbędą się o godz. 15,00 zawody okręgowe w sali p. Kowalika, e) o godz. 16,30 wymarsz na boisko Sokoła, gdzie popisywać się będą poszczególne Koła, f) na zakończenie przewidziana jest zabawa taneczna.

Ponieważ Zjazd będzie naprawdę ciekawy i imponujący, przeto zalecamy wszystkim lubownikom Pieśni Polskiej wzięcie udziału w tej imprezie śpiewaczej, temwięcej, że połączenie kolejowe jest dość dogodne; odjazd koleją z Wagrowca do Znina o godz. 9,30 i z Znina do Gąsawy i z powrotem istnieje połączenie kolei wąskotorowej, względnie autobusowe. Powrót koleją z Znina do Wagrowca o godz. 20,30 wzgl. w poniedziałek o 7 rano.

panem, rozkoszując się widokiem Tatr.

Przegląd prasy

Numer 21 tygodnika „Naród i Państwo” omawia sprawę protestu organizacji pracowniczych przeciw IKC, pisząc:

„Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Rada Samorządna Związków Pracowników Nauczycielskich rozesłała do prasy oświadczenie, w którym omawiają ostatnie przejawy zorganizowanej kampanji, prowadzonej przez pewien odłam prasy z „Ilustrowanym Kurjerem Codziennym” na czele. Kampanja skierowana była — jak to wiemy — przeciw ruchowi zawodowemu pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, w głównej mierze uderzała zaś w Związek Nauczycielstwa Polskiego. W atakach nie przebiegano w argumentach, najczęściej zaś operowano ulubionym zarzutem antypaństwowości.

Dwie centrale organizacji pracowniczych, biorąc w obronę Związek Nauczycielstwa Polskiego, stwier-

dają, że „spełnia on doniosłą i pozytywną rolę w życiu państwowym i społecznym”, równocześnie zaś podkreślają, że „Ilustrowany Kurjer Codzienny” znany jest z wrogiego stanowiska do wszystkich instytucji pracowniczych”.

Oświadczenie to pominął IKC. milczeniem. A szkoda. Rozwiewa ono bezustannie przez IKC tworzoną legendę, że jest on jedynym obrońcą rzeszy pracowniczych, które rzekomo mają do niego bezgraniczne zaufanie. Na dwóch stołkach długo siedzieć nie można. Przeważnie zdarza się, że usuwają się obydwa”.

Wągrowiec

Kurs Wychowania Fizycznego dla nauczycielek i nauczycieli szkół średnich rozpoczął się w Państw. Seminarjum Naucz., na który zjechało się około 80 osób. Kurs żeński prowadzi wizytatorka p. Olszewska, męski wizytator p. Sikorski. Zakończenie kursu nastąpi w dniu 24 lipca.

Ogłoszenie. Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że lista płatników samodzielnego podatku komunalnego od psów na rok 1936-37 wyłożona jest do wglądu zainteresowanych osób w Zarządzie Miejskim pokój nr. 4 w czasie od 3 do 20 lipca 1936 r. włącznie.

Podatek od psów płatny jest jednorazowo za cały rok w tutejszej Główniej Kasie Miejskiej w terminie do 1-go sierpnia 1936 r.

Nieuiszczony w podanym terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Przeciw wymiarowi tego podatku wnoszący mogą zainteresowani płatnicy do Zarządu Miejskiego odwołanie w ciągu 4-ch tygodni, licząc od dnia 21 lipca br.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązków terminowego uiszczenia podatku.

Wągrowiec, dnia 1 lipca 1936 r.

ZARZĄD MIEJSKI

(—) Wachowiak, burmistrz.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzenia: robotnik Stanisław Nowakowski w m. syn, robotnik Stefan Biskup w m. syn, urzędnik kolejowy Kazimierz Woźniak w m. córka, księgowy Jan Nepomucen Bonowski w m. syn, robotnik Kazimierz Kulicki w m. syn, obuwnik Wincenty Polowczyk w m. syn, emeryt wojskowy Antoni Laskowski w m. syn, stróż nocny Jan Kosicki w m. syn.

Zgony: Genowefa Witucka z Popowa - Kościelnego 3 lata, Hanna Łoszyńska z Gołanicy 3 lata, żona robotnika Marianna Kubisz w m. 75 lat, robotnik Andrzej Stachowiak w m. 72 lata, córka robotnika Józefa Łucja Czerniejewska w m. 6 miesięcy, syn murarza Henryk Substyk z Łęgowa 1 rok, córka robotnika Alina Marja Czarnecka w m. 3 tygodnie, Stanisław Jaficzak w m. 3 miesiące, córka robotnika Janina Małeczka w m. 1 rok, rolnik Antoni Drechsler z Brzezień Nowych 69 lat, córka robotnika Stefania Piekarska w m. 2 lata, żona robotnika Marja Gruszczyńska z Srebrnejgóry 36 lat, córka rolnika Genowefa Szczepańska z Laskownicy - Wielkiej 14 lat, Irena Korcz w m.

Kongres ku czci Chrystusa Króla

Poznań, 4. 7. Za specjalną zgodą Ojca świętego odbędzie się w Poznaniu w r. 1937 międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla. Ks. Prymas Hlond polecił

zorganizowanie kongresu Naczelnemu Instytutowi Akcji Katolickiej w Polsce, mającemu swą siedzibę w Poznaniu.

—o—

Zderzenie pociągów towarowych

Poznań, 4. 7. W czwartek o godz. 23,59 na stacji Bronów pod Ostrowem nastąpiło zderzenie 2 pociągów towarowych. Parowóz i kilka wagonów zostało uszkodzonych. W

katastrofie został rany konduktor bagażowy Wojciech Kurowski z Gniezna. Przerwa w ruchu trwała około 2 godzin. Przyczyny katastrofy narazie nie ustalono.

Aresztowanie agitatorów endeckich za podżeganie do ekscesów antyżydowskich

Łódź, 4. 7. Władze bezpieczeństwa aresztowały w Radomsku instruktora Stron. Narodowego Józefa

Stysińskiego oraz dwóch członków Stronnictwa Narodowego za podżeganie do awantur antysemitkich.

Rozprawa przeciw terrorystom endeckim

Leszno, 4. 7. W tutejszym Sądzie Okręgowym rozpisano nową rozprawę przeciwko terrorystom endeckim, oskarżonym o dokonanie zamachu bombowego na mieszkanie ppłk. w st. sp. Lipińskiego z Boja-

nowa Starego. Na ławie oskarżonych zasiadają członkowie Stronnictwa Narodowego w Robaczynie pow. kościańskiego Pawlicki, Adamczewski i Walkiewicz. Termin rozprawy wyznaczono na 11 lipca.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dn. 2 lipca 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony

Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 1295, 1369, 1642, 15430, 18251, 34182 i 38705.

7 dni, Aniela Dereżyńska w m. 47 lat.

Zapowiedzie: robotnik Marjan Baszkiewicz z panną Julanną Woźniak w m., robotnik Marceli Widziński z panną Stanisławą Zielińską w m., rolnik Wincenty Skibiński z Żegowa z panną Marią Heleną Dobkowicz w m., robotnik Marjan Czarnecki z panną Zofią Przybylską w m., handlarz Franciszek Teklik z panną Kazimierą Jabłońską w m., handlarz Tadeusz Staszewski z panną Anną Kuśnierek w m., urzędnik gospodarczy Jan Rosół z panną Aleksandrą Anielą Kostecką w m.

Śluby: ślusarz Stanisław Zętkowski z panną Klarą Glabas w m., malarz Leon Kędziora z panną Józefą Lewandowską w m., m. stolarski Kazimierz Wachowiak z panną Janiną Rogalą w m., robotnik Marjan Baszkiewicz z panną Julanną Woźniak w m.

Brzezno Nowe

Śmierć wskutek ataku sercowego. U rolnika Paszkiewicza zatrudniona była od 1 lipca br. służąca Emma Haupt ur. dn. 9. 3. 1904 r. w Łazisku pow. Konin. W dniu 3 lipca o godz. 6 rano weszła denatka do ustępu i tutaj dostała ataku sercowego, skutkiem którego zmarła.

Jak wykazały dochodzenia policyjne, denatka miewała częściej ataki sercowe, tak że w wypadku jej śmierci wina osób trzecich nie zachodzi. Sąd Grodzki w Wągrowcu wydał polecenie pochowania zwłok.

Skoki

10-lecie Istnienia KSMŻ. Każda(y) z naszej młodzieży wągrowieckiej ma niezwykłą okazję ubawienia się i spe-

dzenia miłego dnia w Skokach.

Otóż dnia 5 bm. (niedziela) Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej Oddział w Skokach obchodzi 10-lecie swego istnienia. Z tego też powodu utworzył się Komitet Honorowy, który wraz z Kołem Pań Współpracujących i Kierownictwem Oddziału postanowił szczególnie uroczystie obchodzić powyższy jubileusz.

O godz. 9,15 zbiórka Komitetu Honorowego i zaproszonych organizacji ze sztandarami w sali p. Glinkiewiczza. O godz. 9,45 wymarsz z orkiestrą do kościoła na nabożeństwo. Godz. 10 Msza św. z okolicznościowym kazaniem. Po nabożeństwie defilada na rynku. O g. 11-ej uroczysta akademja w sali „Sokoła”. O godz. 15-tej wymarsz z orkiestrą do parku miejskiego, gdzie odbędzie się zabawa ludowa, urozmaicona licznymi i bardzo ciekawymi niespodziankami.

Komitet Honorowy, Koło Pań Współpr. i Kierownictwo Oddziału daje rękojmię, że zabawa, przygotowana do najdrobniejszych szczegółów, ma wszelkie widoki „murowanego” powodzenia.

A więc korzystajmy z okazji, a za „kilka groszy” doskonale się ubawimy i niewątpliwie wyniesiemy ze Skoków jak najmiłsze wspomnienia. (Obywatel).

Ostrożnie

Dorożkarz: — Czy paniusia ma wstawione zęby?

Dama oburzona: — A cóż to was może obchodzić!

Dorożkarz: — Ja to nie z ciekawości. Ale na naszych drogach jest tyle wybojów, że kiedy zęby nie siedzą mocno, to lepiej je schować do torby.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji

Notowania Cen

Poznań, dnia 28. 6. 1936 r.

placono za 100 kg żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

Woły:
pełnomięsiste, wytuczone nieoprzegane 00-00
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 54-58
Mięsiste tuczone starsze 46-50
Miernie odżywione 40-44

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 00-00
Tuczone mięsiste 50-58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 44-48
Miernie odżywione 40-44

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 00-00
Tuczone mięsiste 54-60
Nietuczone, dobrze odżywiane 44-50
Miernie odżywione 16-20

Jałowice:
Wytuczone pełnomięsiste 00-00
Tuczone mięsiste 54-58
Nietuczone, dobrze odżywiane 46-50
Miernie odżywione 40-44

Młodzież:
Dobrze odżywione 42-44
Miernie odżywione 36-40

Cielęta:
Najprzedsze cielęta wytuczone 76-84
Tuczone cielęta 66-70
Dobrze odżywione 60-64
Miernie odżywione 50-56

SWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 100-108
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 94-98
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi 80-88
Maciory i późne kastraty 80-90

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 3. 7. 1936 r.

Cena za 100 kg od zł—zł
Żyto 14,00—14,25
Pszennica 19,75—20,00
Jęczmień 700—725 g/l. 16,00—16,25
Jęczmień 670—680 g/l. 15,75—16,00
Owies 450—470 gl. . 15,75—16,00
Owies standardowy . 15,25—15,50
Mąka żytnia 65% . . 20,75—20,75
Mąka pszena 55% . . 21,75—22,25
Mąka pszena 65% . . 20,25—20,75
Otręby żytnie stand. . 8,75—9,25
Otręby pszen. grube st. 9,00—9,50
Otręby pszen. średnie st. 8,00—8,75
Otręby jęczmienne . . 9,50—10,75
Gorczyca 32,00—34,00
Groch Viktorja . . . 21,00—23,00
Groch Folgera . . . 20,00—22,00
Łubin niebieski . . . 10,75—11,25
Łubin złoty 14,00—14,50
Makuch lnian. w taflach. 16,00—16,25
Makuch rzepakowy w tafl. 13,75—14,00
Makuch słon. w tafl. 42/43% 16,00—16,50
Słoma pszena luzem . . 1,40—1,65
„ pszena prasowana 1,90—2,25
„ żytnia luzem . . . 1,50—1,75
„ żytnia prasowana 2,35—2,60
„ owsiana luzem . . . 1,75—2,10
„ owsiana prasowana 2,25—2,60
„ jęczmienna luzem 1,40—1,75
„ jęczmienna prasow. 2,00—2,25
Siano zwykłe luzem . . 4,25—4,75
„ zwykłe prasowane 4,75—6,00
„ nadnoteckie luzem 6,00—6,50
„ nadnoteckie pras. 7,00—7,50

DAJĄC GROSZ

NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ
BUDUJESZ FLOTĘ WOJENNĄ
RZECZYPOSPOLITEJ

Z dniem 18 bm. wykonuję w moim Zakładzie Fryzjerskim

trwała ondulację

równocześnie ondulację wodną i żelazkową, manicure, farbowanie brwi i rzęs, oraz masaże elektryczne.

Powyższe podaję do łaskawej wiadomości Szan. Klientom i proszę o łaskawe poparcie.

L. W. Paliczakowa

Pierackiego 5

(obok kawiarni p. Roszaka)

211

Wykonuję

wszelkie prace wchodzące w zakres budownictwa, jak również plany budowlane, kosztorysy i statystyczne obliczenia.

Polecając się łaskawym względem Szan. Obywatelstwa, kreślę się

z poważaniem

Stefan Lijewski

mistrz murarski

Wągrowiec, Bobrownicka 7.

Słoneczny

frontowy pokój letnikom. Zgłoszenia do admin. G. W.

Piegi

oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wypróbowany w kraju i zagranicą, niezawodny 229

KREM MELITTA

cena za słoik 2,— zł

MYDŁO MELITTA

cena 1,— zł do nabycia we

wytwórni:

Apteka pod Koroną

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 48

Pompa

do wody i maszyna do prucia drzewa na sprzedaż. Łęgowa № 27, koło Wągrowca. 226

DOM

nowy 3 pokoje z kuchnią, zabudowania włącznie z 3-letnim ogrodem owocowym 2216 m² zaraz za gotówkę na sprzedaż. Zgłoszenia do administr. G. W. 227

14koni roboczych

4 wyjazdowe, 3 żrebacki 2-letnie, 1 żrebacki 3-letni, 2 żrebacki kwartalne, wozy robocze, półszorki robocze, powózki, kosiarki, garnitur parowy i inne narzędzia rolnicze sprzedaje natychmiast

Majętność Zbyszewice

pocztą Pawłowo Zofiskie, stacja Kobylec. 228